

Sygn. akt: I C 74/15 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Biskupcu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Łotowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Aneta Rozberg

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Biskupcu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank (...) S.A. z siedzibą we W.**

przeciwko G. P.

o zapłatę

1. oddala powództwo;

2. zasądza od powoda dla kuratora pozwanego M. I. kwotę 1.200 złotych tytułem wynagrodzenia.

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. żądał zasądzenia od pozwanego G. P. kwoty 7389,06 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 01 września 2006 r. udzielił pozwanemu kredytu ratalnego nr (...), w kwocie 3 308.24 zł. Pozwany był zobowiązany do spłaty kredytu w miesięcznych ratach w wysokości podanej na umowie.

Pomimo wezwań i monitów pozwany, nie wywiązał się z obowiązku spłaty kredytu. W związku z czym po upływie terminu, do którego pozwany był zobowiązany uregulować zadłużenie, całość zadłużenia stała się wymagalna w dniu 01-09-2009 r. Przed skierowaniem sprawy na drogę sądową powód ponownie wezwał pozwanego do zapłaty wymaganego

zobowiązania. Wezwanie to pozwany pozostawił jednak bez odpowiedzi. Powód dochodzi należności objętych pozvem na podstawie wyciągu z dnia 06-03-2012 r, na który składają się następujące należności: należność główna w kwocie 3 308.24 zł., odsetki za okres od dnia 01-09-2006 r. do dnia 06-03-2012 r. w kwocie 3 720.82 zł. , opłaty i prowizje w kwocie 360.00 zł. , opłaty za prowadzenie rachunku w kwocie 270.00 zł. , dalsze odsetki naliczane od dnia 07-03-2012 r. do dnia zapłaty, obliczone od kwoty 3 308.24 zł, według zmiennej stopy procentowej wyznaczonej jako 4.00 - krotność stopy kredytu lombardowego NBP

w stosunku rocznym, która na dzień niniejszego pozwu wynosi 24.00 %.

Kurator pozwanego G. P. nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew kurator pozwanego podał, że brak jest dowodu na to, aby strony zawarły skuteczną umowę kredytu, albowiem powód nie przedstawił dowodu na przekazanie środków finansowych pozwanemu. Zaprzeczył, jakoby pozwany je otrzymał, a nadto brak jest dowodów na to, że osoba zawierająca w imieniu powodowego banku była uprawniona do tego typu czynności. Brak jest dowodów na istnienie długu. Pozwany zaprzecza jakoby posiadał jakiegokolwiek zobowiązanie względem powoda. Dokumenty, na które powołuje się strona powodowa stanowią wyłącznie dokumenty prywatne, które potwierdzają jedynie to, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie tej treści.

Z ostrożności zaprzeczył wiarygodności dokumentów w postaci wyciągu z ksiąg bankowych i przedegzekucyjnemu wezwaniu do zapłaty.

Zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia. Nie zgodził się ze stanowiskiem powoda jakoby wymagalność roszczenia nastąpiła z dniem 1 września 2009r, ponieważ brak jest ku temu podstaw prawnych i faktycznych, w szczególności brak jest dowodu na wypowiedzenie przez bank tej umowy. W związku z tym, iż spłata zobowiązania miała następować co miesiąc, należy zauważyć, iż mamy do czynienia ze świadczeniem okresowym, które przedawnia się z upływem 3-letniego okresu przedawnienia i każda wierzytelność banku z tytułu spłaty raty kredytu rozpoczynała swoją wymagalność osobno, a zgodnie z umową kredyt miał być spłacany w 36 ratach od 1 października 2006r.

Zakwestionował również wysokość roszczenia odsetkowego. Brak jest dowodu na to, że odsetki za opóźnienie w zapłacie wynosiły 24% w skali roku, a tym samym roszczenie jest zawyżone.

Zakwestionował roszczenie z tytułu opłat, prowizji i kosztów, wskazane w treści pozwu i dokumentach, albowiem brak jest podstaw prawnych i faktycznych do ich naliczenia, a nadto brak dowodu na wykonanie zobowiązań przez powoda, które dawały podstawę do naliczenia ich.

W odpowiedzi na odpowiedź na pozew powód podał, że w niniejszej sprawie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia, a to w związku z skierowaniem sprawy o odzyskanie należności z tytułu Umowy nr (...) z dnia 01/09/2006 do Prokuratury Rejonowej w Biskupcu, sygn. akt DS 879/06. W wyniku postępowania został sporządzony akt oskarżenia przeciwko pozwanemu, a następnie Sąd Rejonowy w Mrągowie, sygn. akt II K 40/07 wydał wyrok uznając pozwanego winnego wyłudzenia kredytu. W myśl przepisów art. 123 § 1 pkt 1 K.C. do przerwania biegu terminu przedawnienia dochodzi poprzez każdą czynność dokonaną przed właściwymi, wskazanymi w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. organami powołanymi do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, co niewątpliwie miało miejsce w niniejszej sprawie. Powód stwierdził, że formalne warunki przedawnienia części należności zostały spełnione, niemniej jednak, zważyć należy że zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Uznanie przez Sąd zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego prowadzi do nadużycia prawa. (orzeczenie SN z 8.5.2014, V CSK 370/13, LEX nr 1491334). W ocenie powoda, w sytuacji wyłudzenia kredytu przez pozwanego, uwzględnienie przez Sąd zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. A takie zachowanie nie powinno korzystać ochrony prawa, bowiem skazanie pozwanego za wyłudzenie kredytu stawiałoby go w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do wierzyciela, który przestrzega porządku prawnego.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W 2001 roku francuska grupa (...) objęła 75% akcji Spółki (...) S.A.. W tym roku miała też miejsce kolejna zmiana nazwy – na (...) Bank SA, a także przeniesienie siedziby z K. do W..

(...) Bank S.A. z siedzibą we W. zawarł z G. P. w dniu 01 września 2006 r. umowę kredytu na Zakup Towarów i Usług, o numerze (...).

Na wniosek kredytobiorcy, bank na warunkach niżej wskazanych udzielił mu kredytu w kwocie (...)24 zł, na okres od 01 września 2006 r. do 01 września 2009 r.

Oprocentowanie nominalne kredytu wynosiło 15.00 % w stosunku rocznym i było stałe w okresie kredytowania. Kwota naliczonych odsetek umownych za okres kredytowania wynosiła 820.24 zł. Całkowity koszt kredytu wynosił (...)48 zł, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania ((...)), wynosiła 34.71 %.

Kredytobiorca zobowiązał się do terminowej spłaty kredytu wraz z odsetkami w 36 ratach miesięcznych, płatnych do dnia 1 każdego kolejnego miesiąca, począwszy od dnia 01 października 2006 r. Spłaty rat kredytu miały być dokonywane przez kredytobiorcę na rachunek na spłatę rat, zwany dalej "rachunkiem", o numerze (...), który bank otworzył dla kredytobiorcy na potrzeby obsługi niniejszego kredytu. Za okres opóźnienia w spłacie raty lub jej części bank naliczał odsetki od zadłużenia przeterminowanego według stopy równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP.

Umowa ta została podpisana w imieniu banku przez inspektora kredytowego (umowa k. 11 - 12).

Dnia 06 marca 2012 r. (...) Bank S.A. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, w którym stwierdził, że dzień wystawienia niniejszego wyciągu należności G. P. wynoszą w sumie (...)06 zł., w tym należność główna w kwocie 3 308.24 zł., odsetki umowne za okres od dnia 01 września 2006 r. do dnia wystawienia niniejszego wyciągu w kwocie 3720.82 zł., koszty, opłaty i prowizje w kwocie 90.00 zł., opłaty za prowadzenie rachunku w kwocie 270.00 zł., dalsze odsetki, które obciążają dłużnika od dnia następnego po dniu wystawienia niniejszego wyciągu do dnia zapłaty, obliczone od kwoty 3 308.24 zł. według zmiennej stopy procentowej wyznaczonej jako 4.00 - krotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, która na dzień sporządzenia niniejszego wyciągu wynosiła 24.00 % w stosunku rocznym. Zobowiązanie dłużnika wynikało z umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 01 września 2006 r., na podstawie której Bank udzielił kredytu ratalnego w kwocie 3 308.24 zł. (bankowy tytuł k. 13).

(...) Bank S.A. w dniu 12 stycznia 2010 r. wezwał G. P. do zapłaty łącznej kwoty 5.828,01 zł (wezwanie k. 14).

W 24 września 2011 roku dokonano rebrandingu nazwy banku na (...) Bank (...) S.A., w związku z należnością do grupy C. Agricole.

W ocenie Sądu żądanie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie.

W odniesieniu do dokumentów prywatnych, w rozumieniu art. 245 k.p.c., złożonych do akt niniejszej sprawy Sąd przyznał im walor prawdziwości, uwzględniając że stanowią one jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie w nich zawarte. Ich prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu, a żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich prawdziwości. Podkreślić należy, iż złożone do akt sprawy dokumenty prywatne zgodnie z art. 245 k.p.c., stanowiły jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Z dokumentem prywatnym - definiowanym w nauce jako każdy dokument pisemny, niespełniający kryteriów dokumentu urzędowego - art. 245 k.p.c. wiąże obalane domniemanie jego prawdziwości i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy który go własnoręcznie podpisał (por. orzeczenie SN z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82, niepubl.; orzeczenie SN z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 288/00, Prok. i Pr. 2000, nr 11, poz. 32, por. uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, niepubl.). Podkreślić należy, iż dokumentom prywatnym, w przeciwieństwie do dokumentów urzędowych (art. 244 k.p.c.) ustawa nie nadaje waloru dowodu, iż okoliczności stwierdzone w oświadczeniu są zgodne z prawdą. Dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, każda zaś osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść

złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywiście (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82).

W myśl art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Zdaniem Sądu roszczenie powoda było przedawnione.

Trzyletni termin przedawnienia ustawodawca przewidział dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Ogólne określenie roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wymagałoby wyjaśnienia pojęcia "działalność gospodarcza", a następnie ustalenia, na czym polega związek roszczenia z taką działalnością. Przeprowadzenie w tym miejscu takiej analizy, zwłaszcza ze względu na zmiany w przepisach dotyczących działalności gospodarczej, nie jest możliwe. Nie wydaje się też konieczne, gdyż sens tego sformułowania jest różny na tle poszczególnych przepisów; zmienia się w zależności od kontekstu prawnego, w jakim występuje w danym akcie prawnym i w konkretnej instytucji. Na tle art. 118 wymaga się, by działalność miała stały (chodzi o powtarzalność działań), zawodowy charakter, by była podporządkowana regułom opłacalności i zysku lub zasadzie racjonalności gospodarowania, co oznacza założenie efektywności bądź wydajności, by była prowadzona na własny rachunek oraz by polegała na uczestnictwie w obrocie gospodarczym (tak SN w: uchwale 7 sędziów z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992, nr 2, poz. 17; wyroku z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 65; wyroku z dnia 17 grudnia 2003 r., IV CK 288/02, OSNC 2005, nr 1, poz. 15; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 546; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 415). Obojętna jest forma prawna prowadzenia działalności, w szczególności nie jest wymagane, by uprawniony miał status "podmiotu gospodarczego" w rozumieniu zmieniających się przepisów (inaczej M. M., Przedawnienie roszczeń..., s. 28). Obojętna jest dziedzina aktywności gospodarczej, a także fakt ujawnienia rodzaju aktywności, z którą jest związane roszczenie, w aktach założycielskich i w rejestrze. Związek roszczenia z działalnością gospodarczą zwykle polega na tym, że roszczenie łączy się z czynnościami prawnymi dokonywanymi w toku prowadzenia tej działalności. Jak słusznie zauważa P. M., nie musi to być związek bezpośredni; nie należy go zawężać do czynności ściśle związanych z aktywnością zawodową (P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 416). W każdym razie wydaje się, że roszczenia wynikające z czynności umożliwiających samo prowadzenie działalności (np. najem, dzierżawa pomieszczeń, zakup maszyn i urządzeń) także należy objąć 3-letnim terminem przedawnienia.

Zdaniem Sądu roszczenie powoda związane było z prowadzeniem działalności gospodarczej. Działalność ta bowiem miała stały i zawodowy charakter. Była podporządkowana regułom opłacalności i zysku. Była prowadzona na własny rachunek oraz polegała na uczestnictwie w obrocie gospodarczym

Sporna była data początkowa wymagalności roszczenia powoda z tytułu omawianej umowy.

Miał rację kurator pozwanego, że brak jest dowodów na to, by wymagalność roszczenia powoda nastąpiła z dniem 01 września 2009r, ponieważ brak jest dowodu na wypowiedzenie przez bank tej umowy. W związku z tym, iż spłata zobowiązania miała nastąpić co miesiąc, w ocenie Sądu mamy do czynienia ze świadczeniem okresowym, które przedawnia się z upływem 3-letniego okresu przedawnienia. W tej sytuacji każda wierzytelność banku z tytułu spłaty raty kredytu rozpoczynała swoją wymagalność osobno, a zgodnie z umową kredyt miał być spłacany w 36 ratach od 01 października 2006r. Tak więc pierwsza rata przedawniła się z dniem 01 października 2009 r., zaś ostatnia z dniem 01 października 2012 r.

Nie miała racji strona powodowa, że w niniejszej sprawie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia, a to w związku ze skierowaniem sprawy o odzyskanie należności z tytułu Umowy nr (...) z dnia 01/09/2006 do Prokuratury Rejonowej w

B., sygn. akt DS 879/06, ponieważ przerwanie biegu terminu przedawnienia nigdy nie następuje na skutek ingerencji podejmowanej z urzędu przez państwo wobec stron stosunku cywilnoprawnego (nie jest działaniem państwa z urzędu,

działaniem władczym w rozumieniu prawa cywilnego jest wszczęcie postępowania przed sądem lub innym organem przez prokuratora działającego na rzecz strony takiego stosunku prawnego).

Nie miała również racji strona powodowa, że zgodnie z art. 5 k.c., w sytuacji wyłudzenia kredytu przez pozwanego, uwzględnienie przez Sąd zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być wyjątkowo uznane za nadużycie prawa. Zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie na tle całokształtu okoliczności sprawy interesów obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Za zastosowaniem art. 5 k.c. mogą przemawiać zwłaszcza leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, np. jego zachowanie polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu. Nie jest jednak wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego. W takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 242/09).

W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z nadużyciem prawa, ponieważ brak jest zachowania pozwanego, które by wywoływało u powoda przekonanie o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu. Wręcz przeciwnie. Powód doskonale zdawał sobie sprawę, że pozwany nie zamierza dobrowolnie spełnić ciążącego na nim zobowiązania i dlatego skierował stosowne zawiadomienie do organów ścigania.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił, że zawarł ważną umowę z pozwanym.

Umowa kredytu jest czynnością bankową regulowaną w ustawie Prawo bankowe. Zgodnie z przepisem ustępu 2 art. 69 Prawa bankowego umowa ta powinna być zawarta w formie pisemnej. Formę czynności prawnych nie reguluje jednak - za jednym wyjątkiem, o którym później - Prawo bankowe lecz Kodeks cywilny, ponieważ czynności bankowe są jednocześnie czynnościami cywilnoprawnymi. Odwołując się więc do odpowiednich przepisów Kodeksu cywilnego należy stwierdzić, że do uznania, że czynność prawna została dokonana w formie pisemnej konieczne i wystarczające jest złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli.

Do skuteczności zawarcia umowy, której jedną ze stron jest osoba prawna, wymagane jest złożenie oświadczeń woli przez umocowane do tego osoby, a ponadto oświadczenia te nie mogą być dotknięte wadami. Zgodnie z przedłożonym przez powoda odpisem pełnym z Krajowego Rejestru Sądowego wynika, iż do reprezentowania banku uprawnieni byli dwaj członkowie zarządu lub też jeden członek zarządu działający łącznie z prokurentem. Tymczasem w imieniu powoda umowa została podpisana przez Inspektora Kredytowego, przy czym powód w żaden sposób nie dowodzi, by osoba ta była umocowana do samodzielnego składania oświadczeń woli w imieniu banku, mając na uwadze reprezentację oznaczoną w KRS. Powód również nie dołączył do pozwu jakiegokolwiek pełnomocnictwa do działania w imieniu banku przez swojego pracownika, podpisanego z kolei przez osoby umocowane do składania oświadczeń woli w imieniu banku. W konsekwencji należy przyjąć, iż nie zostało wykazane, ażeby przy podpisaniu spornej umowy została zachowana właściwa reprezentacja banku, co z kolei obliguje do przyjęcia, iż umowa została podpisana przez osobę nieuprawnioną. Następstwem tego jest uznanie omawianej umowy za nieważne.

Inaczej niż w przypadku zawarcia umowy przez rzekomego pełnomocnika, umowa zawarta przez rzekomy organ (a więc przez osobę, która nie pełniąc funkcji organu, podszyła się pod organ osoby prawnej lub pełniąc funkcję organu, przekroczyła zakres przysługującej organowi kompetencji) jest umową nieważną bezwzględnie. Sąd Najwyższy w wyr. z 12.12.1996 r. (I CKN 22/96, OSN 1997, Nr 6-7, poz. 75) odrzucił możliwość zastosowania w drodze analogii art. 103 KC. Podobnie SN w uz. wyr. z 14.1.2004 r. (I CK 54/03, OSN 2005, Nr 2, poz. 35). Sankcję nieważności bezwzględnej (ex nunc) przyjął w razie działania "fałszywego organu" SA w W. w wyr. z 6.6.2002 r. (I ACA 1372/01, OSA 2004, Nr 1, poz. 2, s. 44-49). Tak też - co do zasady - SA w K. w wyr. z 9.3.2011 r. (I ACA 33/11, OSA w K. 2011, Nr 3, poz.

3) z uzasadnieniem, że: "czynność prawna dokonana w warunkach określonych w art. 39 jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 KC"

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie ponadto z uwagi na nieudowodnienie istnienia nie tylko samego roszczenia, ale również i jego wysokości.

Z przedstawionych przez powoda dokumentów nie wynika ani wysokość zadłużenia pozwanego, ani przyczyna powstania zadłużenia. Na okoliczność wysokości zadłużenia obciążającego pozwanego względem powoda, powód przedstawił jedynie wyciąg z ksiąg bankowych.

Wskazany przez powoda wyciąg z ksiąg bankowych zgodnie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 roku sygn. akt P 7 /09, Dz. U. z dnia 5 kwietnia 2011 r. ma co najwyżej charakter dokumentu prywatnego, który stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie - art. 245 k.p.c. i nie korzysta z domniemań prawnych jakie zarezerwowane są dla dokumentów urzędowych. Zgodnie z art. 95 ust 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe w zw. z art. 245 k.p.c. stanowi dowód jedynie tego, że bank złożył oświadczenie o istnieniu wobec pozwanego zadłużenia.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że z zasady kontradyktoryjności procesu wynika, że to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu, a przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu nie jest co do zasady zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, aby skalkulować poszczególne elementy składające się na dochodzoną należność główną. Rola sądu nie polega na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciążyących na stronach, a strona prowadzi proces na własne ryzyko dowodowe.

Powód powyższego nie uczynił, ponieważ nie przedstawił nawet wyciągu z konta o numerze (...), który bank otworzył dla kredytobiorcy na potrzeby obsługi niniejszego kredytu za okres od dnia 01 października 2006 r. roku do dnia 01 października 2009 roku. Uniemożliwiało to z kolei zweryfikowanie prawidłowości sposobu wyliczenia kwoty roszczenia głównego oraz odsetek.

Powód nie przedstawił wreszcie wypowiedzenia umowy. Wypowiedzenie zaś umowy kredytowej skutkuje przecież powstaniem stanu wymagalności roszczenia banku o zwrot określonej części sumy wykorzystanego kredytu. Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu kredytobiorca jest obowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu, o ile umowa kredytu nie stanowi inaczej.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c w zw. z § 1 ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 13 listopada 2013 r.

w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z dnia 9 grudnia 2013 r.) i w zw. z § 6 pkt 4 ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.